

Idea państwowa w Republice Białoruś

18 maja 2016

W polskich mediach ukazuje się niewiele obiektywnych informacji na temat naszego wschodniego sąsiada – Republiki Białoruś. A przecież kraj ten jest świetnie rozwijającym się gospodarczo i mającym duży wpływ na politykę regionu Europy Środkowo-Wschodniej podmiotem.

Komentatorzy z Zachodu, często nieposiadający odpowiedniej wiedzy o realiach funkcjonowania państw poradzieckich, nazywają białoruski system polityczny dyktaturą. Tymczasem doktor socjologii z Narodowej Akademii Nauk Białorusi Aleksandr Daniłow sądzi, że jeżeli już uprawnione jest nazywanie Republiki Białorusi w ten sposób, to jest to dyktatura w jak najbardziej dobrym tego słowa znaczeniu. Na czele państwa stoi według niego gospodarz i ojciec narodu powszechnie nazywany „Batką” (Батка).

Prof. Igor Marzaliuk, członek Rady Republiki uznaje Białoruś za państwo oparte na idei narodowej. Możemy o niej mówić, jego zdaniem wtedy, gdy istnieje samoświadomy naród, który dąży do stworzenia własnego państwa na obszarze, który jest jego własnością.

Tak więc zdaniem I.A. Marzaliuka, Białorusini tworzą w pełni ukształtowany duchowo i historycznie naród. Początki białoruskiej tożsamości narodowej sięgają XIX w., kiedy popularne stały się badania białoruskiej historii i literatury. Odrodzenie narodowe Białorusinów trwało również w początkach XX wieku, choć wówczas byli oni oskarżani przez Polaków o szerzenie wpływów rosyjskich na tzw. Kresach. Okres stalinizmu to dla kultury białoruskiej czas brutalnych prześladowań. Jednak gdyby nie Związek Radziecki nie byłoby Białorusi w obecnym kształcie.

Idea powszechnych rządów narodu jest głęboko zakorzeniona w historii Słowian Wschodnich. Już w VI w. bizantyjscy kronikarze, w szczególności Propiusz z Cezarei, opisywali decydującą rolę wiecu (вече) w systemie Starej Rusi. Wiece składał się z całej męskiej populacji danego obszaru. Wybierał on kniazia, decydował o wojnie i pokoju, rozsądzał spory i napominał niesprawiedliwych władców. Władza kniazia była na Starej Rusi potężna. Dowodził on drużyną wojowników, sprawował władzę wykonawczą i sądowniczą. Nie był jednak monarchą absolutnym. Zawsze był kontrolowany przez wiec.

W systemach zachodnioeuropejskich kontrolę nad władzą dzierży odseparowana od ludu szlachta lub burżuazja. Natomiast tradycyjny wschodniosłowiański system polityczny łączy władzę monarszą i władzę ludu. Podobne połączenie jest widoczne we współczesnym białoruskim systemie demokracji prezydenckiej. Zwolennicy prezydenta Alaksandra Łukaszenki lubią powoływać się na rządy wiecu z okresu Starej Rusi.

Kształtowanie się przyszłej białoruskiej elity politycznej oraz budowanie podwalin pod przyszłe państwo sięga czasów reform, które nastąpiły w czasach Leonida Breżniewa. W Związku Radzieckim i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (Коммунистическая Партия Советского Союза) panowały wówczas regionalne klany.

Pierwszą próbą wyjścia z tego niewydolnego systemu była reforma przeprowadzona w drugiej połowie lat 1960' przez premiera ZSRR Aleksieja Kosygina. Polegała ona na wdrożeniu do ekonomii socjalistycznej pewnych elementów wolnorynkowych. Podobną reformę z sukcesem przeprowadzono w Chinach. A. Kosygin i jego otoczenie zdawali sobie sprawę z niewydolności działania radzieckiej gospodarki, znajdującej się pod kontrolą partii. Doprowadzono więc do zwołania Plenum KC KPZR w celu „powrotu do zasad leninowskiej ekonomii”, czyli uwolnienia sektora gospodarczo-socjalnego spod kontroli rządu, a przede wszystkim KPZR.

Drugą próbę reformy ZSRR podjęła działająca na Białorusi tzw. „partyzancka elita”, na czele której stał Piotr Maszerow. Partyjny klan na Białorusi, uformowany się w trakcie II wojny światowej, składał się z członków radzieckiej partyzantki. Po wojnie to właśnie dawni partyzanci dowódcy zajęli najważniejsze stanowiska w państwowo-partyjnym aparacie tej radzieckiej republiki. Dzięki swoim zdolnościom i wytrwałości szybko dokonali odrodzenia gospodarczego zniszczonego przez Niemców kraju.

„Partyzancka elita” zaczęła zdobywać wysokie stanowiska także we władzach całego ZSRR, zwłaszcza w sektorze gospodarczym. Po 1977 r., kiedy ze względu na stan zdrowia L. Breżniew został w rzeczywistości odsunięty od kierowania krajem, grupa ta była już gotowa do przejęcia władzy. Przewidywano, że następcą L. Breżniewa zostanie właśnie charyzmatyczny i utalentowany P. Maszerow. Dziś nikt nie ma już wątpliwości, że jego śmierć w wypadku samochodowym była zamachem politycznym, który miał na celu nie dopuścić białoruskiej „partyzanckiej elity” do zdobycia władzy. P. Maszerow do dziś otaczany jest swoistym kultem na Białorusi, a obecny prezydent w dużej mierze wzoruje się na jego rządach.

Tak więc Białoruś jest państwem, które całą swoją drogę do niepodległości rozpoczęło w jeszcze systemie radzieckim. Jednak reformy gospodarczo-polityczne przyniosły tu o wiele lepsze skutki niż w innych państwach byłego ZSRR. A. Łukaszenko dokonał liberalnych reform bez uzależniania kraju od międzynarodowego kapitału. W wyniku prywatyzacji białoruskiej przedsiębiorczości nie wytworzyła się kasta oligarchiczna. Stworzono także dobre warunki współpracy pomiędzy państwem a prywatnym biznesem.

Wielu politologów zastanawia się czy na Białorusi możliwe jest przeprowadzenie tzw. „kolorowej rewolucji”. Stany Zjednoczone od 2001 r. wydają miliardowe sumy dolarów na organizowanie tego rodzaju procesów, mających na celu wprowadzenie demokracji wg wzorca zachodnioeuropejskiego w poszczególnych

państwach, również postkomunistycznych na terenie Starego Kontynentu. Należy przy tym zaznaczyć, że w tym wypadku „demokracja” nie jest terminem stricte politologicznym, lecz ideologicznym. Łączy się ona z takimi ideami jak wolność jednostki, prawa człowieka, czy pluralizm światopoglądowy. Tak rozumiana „demokracja” może na trwałe zakorzenić się jedynie w świecie zachodnim, gdzie istnieje silne społeczeństwo obywatelskie, pozbawione związku z władzą.

Demoliberalny Zachód jako jedyny sposób utrwalenia pokoju na świecie widzi narzucanie innym kręgom cywilizacyjnym własnego modelu ideologicznego. Według tej wizji miałyby zapanować „społeczeństwo globalne”, w którym zanikają wszelkie podziały etniczne, państwowe i religijne.

Obecnie, na przykładzie „kolorowych rewolucji” możemy zobaczyć starcie dwóch wizji porządku światowego. Pierwszą z nich reprezentują Stany Zjednoczone i Unia Europejska. Jest to porządek demoliberalny, oparty na subiektywizmie, demokracji, prawach człowieka i prymacie jednostki nad wspólnotą. W tym kształcie wszystkie sprzeczne ze sobą idee są tolerowane na zasadzie równouprawnienia. Społeczeństwo nie posiada żadnego związku z władzą. Nie ma miejsca na zjednoczenie narodu i władzy państwowej w imię wyższych celów, takich jak interes narodowy czy racja stanu. Interes narodowy oraz rację stanu uznaje się w tym modelu za przeżytek, prowadzący do konfliktów.

Drugi model to wschodni porządek autorytarny. Cechuje go polityka zorientowana na interes narodowy. Władza posiada silną pozycję. Naród jednoczy się z władzą państwową w imię interesu narodowego i racji stanu.

Wiele państw Europy Środkowo-Wschodniej m.in. Polska, Litwa, a w ostatnich latach również Ukraina wybrało drogę zachodnią. Natomiast Białoruś w swojej polityce zagranicznej kieruje się ideą zachowania suwerenności. W swoim sojuszu z Rosją realizuje wielosektorową politykę zagraniczną. Interes państwa

jest podstawowym celem Białorusi w kontaktach z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi.

Serbski specjalista od bezpieczeństwa prof. Mirosław Mladenowicz z Uniwersytetu w Belgradzie pisze, że wybuch „kolorowej rewolucji” możliwy jest wówczas, gdy władza okaże słabość, czyli ugnie się pod żądaniami podmiotów zagranicznych lub przekroczy swoje uprawnienia w używaniu siły wobec opozycji. Społeczeństwo przestaje wtedy identyfikować się z władzą, a wówczas niepokoje społeczne narastają. To wszystko stwarza podatny grunt do działania dla wspieranych z Zachodu „rewolucjonistów”.

Na Białorusi te podstawowe warunki nie zostały do tej pory spełnione. Wszystko wskazuje na to, że Białoruś utrzyma swój ustrój prezydencki, a w polityce zagranicznej nadal będzie pogłębiać uczestnictwo w Unii Eurazjatyckiej (Евразийский союз). Ta polityka pozwoli jej zachować niezależność od demoliberalnego Zachodu.

Autorstwo: Jakub Ignaczak

Źródło: Geopolityka.org

BIBLIOGRAFIA

1. Государственность. Национальная идея Белоруси, Книжный мир, Москва 2016.
2. Беларуская палітычная сцэна і прэзыдэнцкія выбары 2006 году, Вільня, Інстытут беларусістыкі 2007.